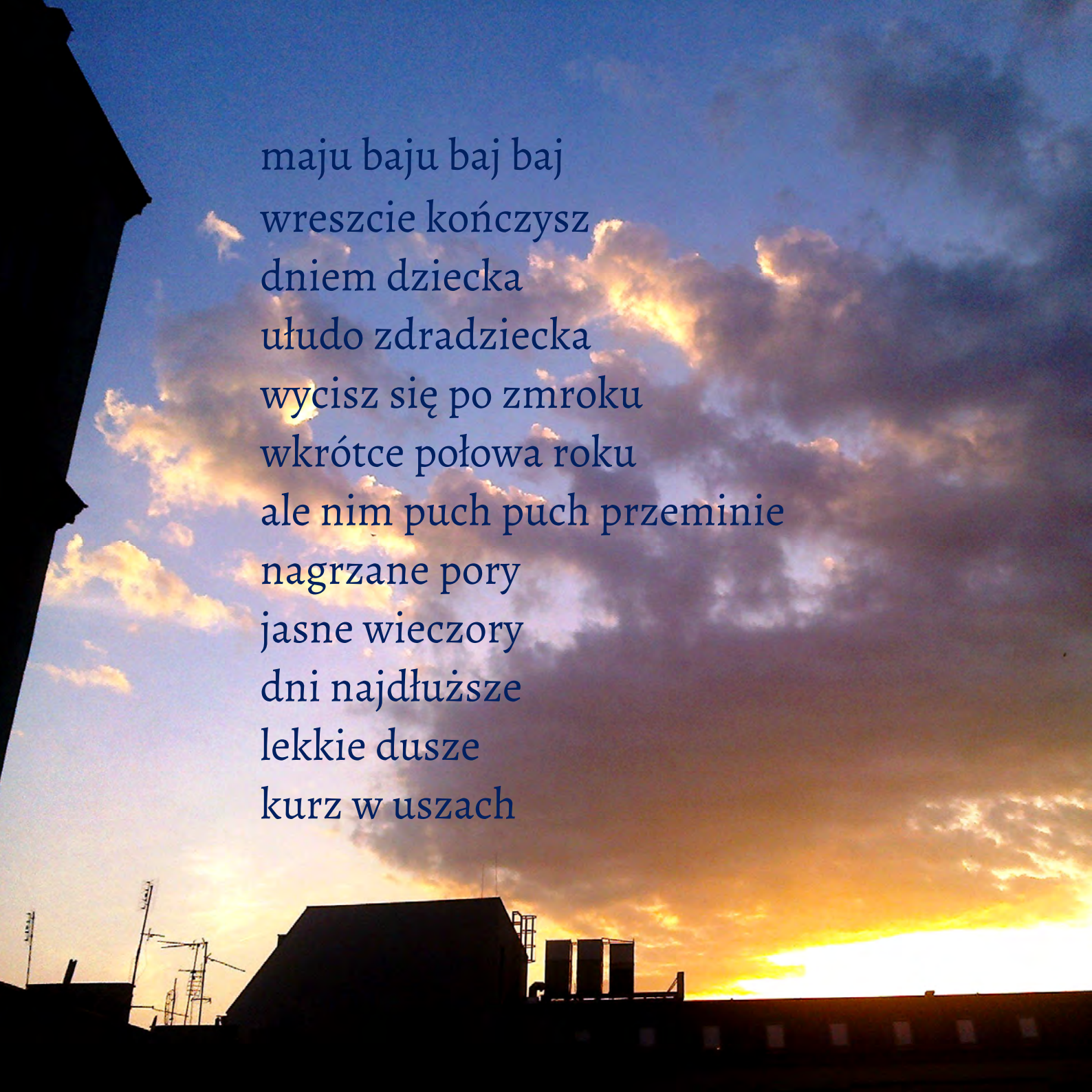


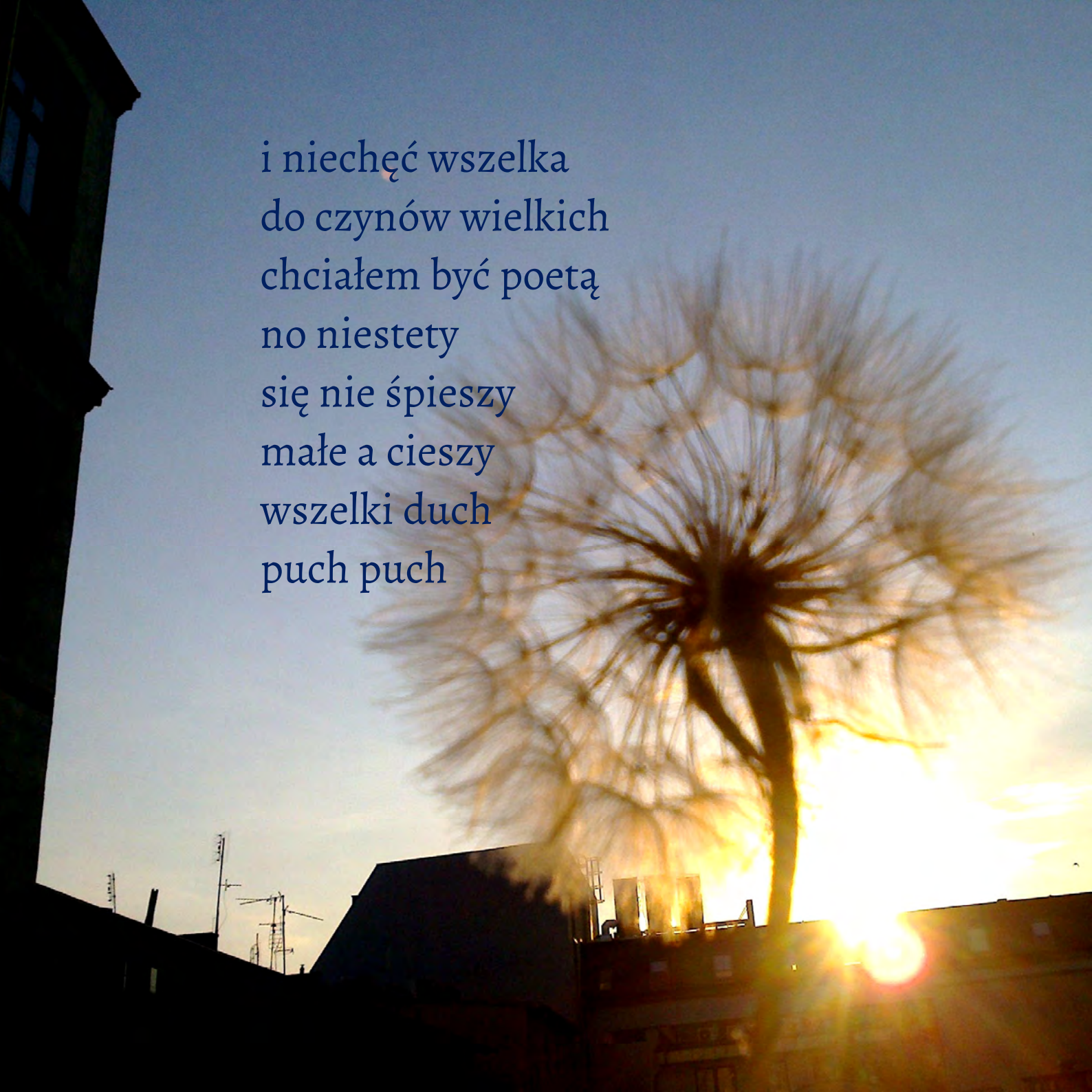
Boczny Tor 269



A photograph of a sunset sky with silhouettes of buildings and utility poles. The sky is filled with clouds, and the sun is low on the horizon, creating a warm, golden glow. The silhouettes of buildings and utility poles are visible in the foreground and middle ground.

maju baju baj baj
wreszcie kończysz
dniem dziecka
ułudo zdradziecka
wycisz się po zmroku
wkrótce połowa roku
ale nim puch puch przeminie
nagrzane pory
jasne wieczory
dni najdłuższe
lekkie dusze
kurz w uszach

i niechęć wszelka
do czynów wielkich
chciałem być poetą
no niestety
się nie śpieszy
małe a cieszy
wszelki duch
puch puch





















litości! w oku liczności
śliczne tarte marne
manna kasza dobra nasza
piąty kąt pokoju
tam lęk
tam klęk
zostaw w spokoju
wywiń się na wierzch
otwartego dnia
no masz
nie udomowisz wiatru
nic do udowodnienia

*„Jedna z książek doktora Suzuki kończy się poematem japońskiego mnicha, opisującym osiągnięcie stanu oświecenia. Ostatnie wersety brzmią:
Teraz, gdy doznałem ituminacji, czuję się tak samo nieszczęśliwy jak zawsze.”*

BT nr 269 / pismo którego nie ma / odjazd parapoetycki / 10.06.2018 / słowa: max zweit; obrazki: dast

